

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Pomyślcie o Robinie van Persie, który wczoraj chodził po Via Vento, Placu Hiszpańskim i Placu Wszystkich Ludzi, rozbudzając na kilka minut marzenia Giallorossich. Zamiast niego można sobie wyobrazić tło na pulpicie z Ciro Immobile, neapolitańczykiem z Niemiec, pragnącym powrotu do Włoch.

Kto wie być może wystarczy Romie, przyciągniętej dużo bardziej atrakcyjną ideą, niż Holender z Manchesteru United. Van Persie był proponowany w Trigorii w ostatnich tygodniach, poprzez pośredników, jednak wynagrodzenie na poziomie 8 mln euro netto zatrzymało jakiekolwiek negocjacje. Wynagrodzenie nie jest z kolei problemem w przypadku Immobile - obecnie w Borussii Dortmund - popchniętego do powrotu do Włoch również z powodów rodzinnych. Wiedzą o tym dobrze w Trigorii, jeśli prawdą jest, że doszło do spotkania między kierownictwem Romy a agentem gracza, Alessandro Moggim. To był sposób na zbadanie terenu i sprawdzenie warunków transakcji. W Dortmundzie ustalili cenę: za 14 mln euro Immobile może odejść, on, który rok temu został pozyskany za nieco mniej niż 20 mln euro przez Borussię (dokładnie 19,68 mln). Liczba nie jest niemożliwa dla Romy, ale również dla innych klubów, które śledzą Immobile, Milanu i Napoli, w przypadku sprzedaży Higuaina.

Sprzedaż, która może zachęcić do sprowadzenia Immobile do Trigorii to Gervinho, operacja, która dochodzi do kluczowych godzin. Będzie "podróżował" za podobne liczby jak Immobile: dziś w Rzymie wylądował prezydent Al-Jazira, gotowy zaoferować 14 mln klubowi Pallotty i wynagrodzenie na poziomie 8 mln euro netto dla Iworyjczyka. Liczby mogą zawrócić w głowie, są wystarczające, aby przekonać Giallorossich do powiedzenia "tak". Sprzedaż wydaje się blisko, byłaby manną dla kasy Romy, która latem 2013 roku zapłaciła Arsenalowi 8 mln plus 1,75 bonusów. To byłby dobry zysk, również w obliczu sankcji UEFA w związku z Finansowym Fair Play, gdzie zespół został zmuszony zakończyć najbliższą sesję mercato co najmniej na zero. Wszystko idzie gładko, z wyjątkiem faktu, że napastnik był zawsze pupilem Garcii. Jak to przyjmie francuski trener? Roma chce pokryć odejście Iworyjczyka graczem o podobnych walorach i profilu: Cuadrado i Konoplyanka to dwa pomysły do ataku, w którym zapowiada się rewolucja.

Autor: abruzzo